

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 8 czerwca 2017 r., sprostowanym postanowieniem z dnia 26 czerwca 2017 r., Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi w sprawie z powództwa E. S. przeciwko (...) S. A. z siedzibą w N. we Francji działającej przez (...) Spółkę Akcyjną Oddział w Polsce z siedzibą w W. o zapłatę, zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda następujące kwoty:

- 37.400 zł tytułem zadośćuczynienia (pkt I.1) wraz z:
 - ustawowymi odsetkami od kwoty 32.400 zł od dnia 17 sierpnia 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty (ppkt a);
 - ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 5.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 8 lutego 2017 roku do dnia zapłaty (ppkt b);
- 5.352 zł w ramach odszkodowania (pkt I.2) wraz z:
 - ustawowymi odsetkami od kwoty 1.212 zł od dnia 17 sierpnia 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty (ppkt a);
 - ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 4.140 zł od dnia 8 lutego 2017 r. do dnia zapłaty (ppkt b);
- po 50 zł miesięcznie tytułem renty na zwiększone potrzeby poczynając stycznia 2017 r. i na przyszłość, płatnej do 10-go dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w razie uchybienia termonowi płatności którejkolwiek z rat (pkt I.3).

W pozostałej części doszło do oddalenia powództwa (pkt II). Oprócz tego Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda koszty procesu w wysokości 3.430,76 zł (pkt III) oraz nakazał pobrać od pozwanego ubezpieczyciela kwotę 2.640,05 zł tytułem nie uiszczonych kosztów sądowych (pkt IV).

Apelację od powyższego wyroku złożył pozwany (...), zaskarżając rozstrzygnięcie w części tj. co do pkt I.3 zasądzającego rentę oraz odnośnie pkt III i IV dotyczących kosztów procesu. Postawiony zarzut obejmował naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 444 § 2 k.p.c. poprzez jego zastosowanie, podczas gdy w sprawie przepis ten nie powinien znaleźć zastosowania, bowiem nie zaistniały wszystkie przesłanki zasądzenia renty z tytułu zwiększonych potrzeb polegających na konieczności ponoszenia wydatków tytułem maści pielęgnacyjnych na blizny – powód nie wykazał bowiem zaistnienia szkody tj. aby wydatki były rzeczywiście przez niego ponoszone tytułem zwiększonych potrzeb, a nadto mając na względzie, że nie był w stanie wskazać, na jaki okres czasu wystarczają mu maści na blizny oraz biorąc pod uwagę, że powód bagatelizuje zarówno charakter urazów jak i skutki zdrowotne co oznacza, że nie będzie on regularnie stosował terapii miejscowej w postaci smarowania bliznowca.

W konkluzji strona skarżąca wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa we fragmencie obejmującym rentę oraz zasądzenie kosztów procesu za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację powód zwrócił się o jej oddalenie oraz przyznanie zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna i jako taka nie może wywrzeć zamierzonego skutku w postaci wzruszenia słusznego orzeczenia, będącego konsekwencją dobrze osądzonej sprawy. Poddane kontroli instancyjnej rozstrzygnięcie jest

bowiem trafne, a wydając je Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił jego podstawę faktyczną i prawną, nie naruszając przy tym – wbrew wywodom apelującego – w żadnym zakresie przepisów prawa materialnego.

Podniesiony względem rozstrzygnięcia zarzut koncentruje się wokół kwestii renty na zwiększone potrzeby, dlatego też poprzestać należy na omówieniu związanych z tym zagadnień. W tej sferze strona skarżąca podniosła mianowicie, że Sąd I instancji naruszył art. 444 § 2 k.c. błędnie uznając, iż po stronie powoda na skutek wypadku komunikacyjnego istnieje konieczność ponoszenia wydatków związanych z zakupem i stosowaniem maści pielęgnacyjnych na blizny. Pozwany ubezpieczyciel podkreślił zwłaszcza, iż w jego ocenie wspomniane koszty nie mają waloru wydatków rzeczywistych, a to ze względu na niewłaściwą postawę powoda, który w ogóle nie dba o swój stan zdrowia. Tym samym zachodzi realna obawa co do tego, iż wskazane środki nie będą przeznaczane na właściwy sobie cel, lecz zostaną zupełnie inaczej spożytkowane przez uprawnionego. W konsekwencji zdaniem apelującego Sąd Rejonowy niezasadnie przyjął, iż powodowi przysługuje renta w kwocie 50 zł miesięcznie, skoro na skutek samego wypadku nie powstały u niego zwiększone potrzeby wymagające zrekompensowania. Z powyższą argumentacją nie można się jednak zgodzić.

Podkreślenia wymaga, iż ustalenia, które poczynił Sąd Rejonowy co do przebiegu i okoliczności zdarzenia z dnia 22 kwietnia 2014 r. oraz obrażeń jakich doznał E. S. wraz ze wszystkimi konsekwencjami zdrowotnymi, są nie tylko obszerne i szczegółowe, ale znajdują w każdym przypadku potwierdzenie w zebranych dowodach, w tym w zeznaniach świadka i powoda, dołączonej dokumentacji medycznej oraz w opiniach powołanych biegłych z zakresu ortopedii i chirurgii plastycznej. Z tej też przyczyny Sąd Odwoławczy traktuje te ustalenia jako własne, z racji ich pełnej trafności i prawidłowości. Dokonując własnej oceny zebranego materiału dowodowego Sąd Okręgowy nie znalazł zaś żadnych podstaw do poczynienia ustaleń odmiennych, w szczególności w zakresie zakreślonym zarzutem apelacji.

Co do meritum zauważyć należy, iż art. 444 k.c. zawiera szczególną regulację dotyczącą naprawienia szkody na osobie obejmującą tylko elementy majątkowe. Wedle § 1 razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia poszkodowany może domagać się kompensaty wszelkich kosztów wywołanych tym stanem. Powszechnie przyjmuje się, że obowiązek kompensaty kosztów obejmuje wszelkie koszty wywołane uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, a więc wszystkie niezbędne i celowe wydatki, bez względu na to, czy podjęte działania przyniosły poprawę zdrowia (por. wyrok SN z dnia 9 stycznia 2008 r., II CSK 425/07, opubl. Mon. Praw. Nr (...) s. 116). W szczególności będą to koszty leczenia, a więc wydatki związane z postawieniem diagnozy, terapią i rehabilitacją poszkodowanego. Natomiast stosownie do § 2 poszkodowanemu przysługuje ponadto odpowiednia renta, jeżeli utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość. Wymienione następstwa powinny mieć charakter trwały (co wcale nie oznacza, że nieodwracalny), a każda z tych okoliczności może stanowić samodzielną podstawę zasądzenia renty. Jednakże zawsze konieczną przesłanką jest powstanie szkody bądź to w postaci zwiększenia wydatków, bądź to zmniejszenia dochodów. Zwiększenie się potrzeb poszkodowanego stanowi szkodę przyszłą, wyrażającą się w stale powtarzających się wydatkach na ich zaspokojenie, np. konieczność stałych zabiegów, leczenia, rehabilitacji, specjalnego odżywiania (tak G. Bieniek, Odpowiedzialność cywilna za wypadki drogowe, Warszawa 2006, s. 122-132 oraz wyrok SN z dnia 24 września 2009 r., II PK 65/09, opubl. baza prawna LEX Nr 558304). W piśmiennictwie i judykaturze prezentowane jest „liberalne” stanowisko dotyczące okoliczności, uzasadniających zasądzenie renty na podstawie art. 444 § 2 k.c., uwzględniające specyfikę tego świadczenia. Uważa się mianowicie, że renta ma na celu wynagrodzenie szkody, polegającej na konieczności ponoszenia stałych wydatków na pomoc ze strony osoby trzeciej, lepsze odżywianie, odpowiednie leczenie, korzystanie ze szczególnych środków komunikacji itp. (patrz wyrok SA w Katowicach z dnia 24 maja 1996 r., III APr 7/96, OSA 1997, z. 6, poz. 18). Sąd nie jest przy tym obowiązany do zachowania drobiazgowej dokładności przy obliczaniu renty z tego tytułu, aczkolwiek punkt wyjścia stanowi oczywiście ustalony zakresu potrzeb poszkodowanego. Z natury rzeczy wynika bowiem, że konkretyzacja wymienionych okoliczności może nastąpić dopiero w przyszłości. Wystarczy zatem, że poszkodowany udowodni istnienie zwiększonych potrzeb, stanowiących następstwo czynu niedozwolonego (A. S., Odszkodowanie za szkodę majątkową, B. 1998, s. 152). Stanowisko takie zajął również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 marca 1976 r., IV CR 50/76, opubl. OSNCP Nr 1/1977 poz. 11 stwierdzając, że przyznanie renty z tytułu zwiększonych potrzeb na podstawie art. 444 § 2 k.c. nie jest uzależnione od wykazania, że poszkodowany te potrzeby faktycznie zaspokaja i ponosi związane z tym wydatki. Do przyznania renty z tego tytułu wystarcza samo

istnienie zwiększonych potrzeb jako następstwo czynu niedozwolonego. Skoro zatem dla oceny zasadności renty z tytułu zwiększonych potrzeb istotne jest jedynie powstałej nowej, zwiększonej w stosunku do sytuacji sprzed wypadku i pozostającej z nim w adekwatnym związku przyczynowym, potrzeby, której zaspokojenie generuje nowe wydatki, to tym samym bez znaczenia pozostaje to czy i w jakim zakresie poszkodowany będzie faktycznie te potrzeby zaspokajał (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 17 czerwca 2014 r., I ACa 232/14). Nadto w judykaturze akcentuje się, że nie sama tylko utrata zdrowia, lecz rzeczywiste zwiększenie się potrzeb poszkodowanego jako następstwo wywołania uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia stanowią przesłanki zasądzenia renty po myśli art. 444 § 2 k.c. Dzieje się tak dlatego że szkoda w rozumieniu art. 415 k.c. musi posiadać walor realny, nie zaś tylko teoretyczny (por. wyrok SN z dnia 7 maja 1998 r., III CKU 18/98, opubl. Prok. i Pr.-wkl. Nr 11-12/1998 s. 35; wyrok SN z dnia 6 października 2000 r., II UKN 10/00, opubl. OSNP Nr 9/2002 poz. 221).

Przekładając powyższe na realia kontrolowanej sprawy nie sposób więc podzielić koncepcji forsowanej przez skarżącego, ponieważ jego zapatrywania uzależniające zasądzenie renty od wykazania, że poszkodowany te potrzeby faktycznie zaspokaja i ponosi związane

z tym wydatki, stoją w wyraźnej sprzeczności z zaprezentowanymi wywodami. Ustalony w przedmiotowej sprawie stan faktyczny wskazuje z kolei jednoznacznie, że potrzeby E. S. uległy zwiększeniu w porównaniu do stanu przed wypadkiem, co uzasadnia roszczenie o rentę co do zasady. Ich wyrazem jest zaś nowy rodzaj wydatku obejmujący pielęgnację blizn pourazowych skupionych w obrębie obu podudzi powoda. Asumpt do takiego stwierdzenia dała zaś, niekwestionowana przez strony opinia biegłego chirurga – plastyka C. D., z której dobitnie wynika, iż w przypadku powoda takie właśnie działania są w pełni uzasadnione. Co więcej biegły nie poprzestał w tym zakresie na żadnych ogólnikowych stwierdzeniach lecz wprost wymienił jakie to czynności winien wykonywać powód. Dokładnie rzecz biorąc chodzi o stosowanie maści witaminowych (przykładowo naprzemiennie L. i D.) oraz używanie przeciwwzkrzepowej maści heparynowej. Proces terapeutyczny sprowadza się zaś do smarowania blizn, stanowiących trwale uszkodzenie czynnościowe skóry, celem profilaktyki i prewencji przeciwko niepożądanym powikłaniom. Do tego grona zaliczają się zwłaszcza ewentualne owrzodzenia troficzne, które jako rany przewlekłe i niegojące się stanowią zawsze „otwarte wrota” zakażenia, mogące doprowadzić do przewlekłych infekcji ogólnoustrojowych z posocznicą włącznie. Nie można przy tym przeoczyć, iż blizny te pozostaną powodowi do końca życia, ponieważ nie ma możliwości całkowitego ich usunięcia, jak również nie ustąpią one samoistnie. Z tego też względu wspomniana pielęgnacja blizn będzie trwała dożywotnio, a jej miesięczny koszt zamyka się kwotą 50 zł. Na koniec wspomnieć jeszcze należy, iż prognozyki strony skarżącej co przyszłego i niewłaściwego zachowania powoda poprzez wykorzystywanie kwoty renty na inne cele, są niczym innym jak spekulacjami i dywagacjami. Powód podjął nasilone i szeroko zakrojone działania nakierowane na odwrócenie niekorzystnych skutków wypadku. Potwierdzenie tego można znaleźć w prowadzonym procesie leczniczo – rehabilitacyjnym, który przebiegał w granicach i według wskazań wytyczonych przez lekarzy. Tym samym, wbrew odmiennym twierdzeniom skarżącego, spodziewać się raczej należy czegoś wręcz przeciwnego, a dokładnie stosowania się przez powoda do tych wymogów tym bardziej, że poprzednio już to czynił, choć w sposób okazjonalny.

Reasumując Sad Rejonowy w rezultacie miał pełne podstawy do ustalenia renty na poziomie kwoty 50 zł miesięcznie, co czyni niezasadnym podniesiony w tym zakresie zarzut.

W tym stanie rzeczy apelacja została oddalona na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł w oparciu o art. 98 k.p.c. W istocie rzeczy strona pozwana w całości przegrała sprawę, ponieważ jej apelacja nie została uwzględniona. Tym samym istniały podstawy do zasądzenia od firmy (...) na rzecz E. S. całości kosztów postępowania odwoławczego w wysokości 135 zł. Zwalczając apelację powód wciąż korzystała z usług tego samego pełnomocnika, dlatego też występującemu w tym charakterze adwokatowi należało się stosowne wynagrodzenie, którego rozmiar był determinowany przez brzmienie § 10 ust. 1 pkt 1 i § 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za adwokackie (Dz. U. z 2015 r. poz. 1800).